

## AUSTRIA PLANUJE KARY DLA PLATFORM DO 10 MLN EURO ZA DOPUSZCZANIE MOWY NIENAWIŚCI

---

**Kary do 10 mln euro mogą grozić platformom internetowym, takim jak Facebook i YouTube, za niestosowanie się do opracowywanych przez austriackie władze nowych przepisów o mowie nienawiści - ogłosiła w czwartek szefowa resortu sprawiedliwości Austrii Alma Zadić.**

Jak wyjaśniła Zadić, opracowywany przez jej resort projekt dotyczy dużych platform internetowych - powyżej 100 tys. użytkowników i z przychodami rocznymi przekraczającymi 500 tys. euro. Na czwartkowej konferencji prasowej minister podkreśliła, że "internet nie jest wyłączony spod prawa".

Zgodnie z przytaczaną przez agencję Reutera roboczą wersją przepisów operatorzy serwisów zostaliby zobowiązani do ustanowienia łatwo dostępnych systemów zgłaszania nękania, obelg i mowy nienawiści, a także wyznaczenia osób kontaktowych dla użytkowników oraz do publikacji całorocznych raportów podsumowujących otrzymane skargi. Jawnie sprzeczne z prawem treści musiałyby być kasowane w ciągu doby od otrzymania zgłoszenia, a inne niedozwolone treści - w przeciągu tygodnia. W przeciwnym razie internetowym gigantom mają grozić kary sięgające 10 mln euro.

Nowe prawo ma pozwalać ofiarom nękania w internecie na podejmowanie niskim kosztem i w krótkim terminie walki o zadośćuczynienie, wymuszając tym samym na dostawcach usług internetowych reagowanie na zgłaszane nadużycia. Temu celowi ma służyć specjalna przyśpieszona procedura umożliwiająca uzyskanie nakazu usunięcia naruszenia w przeciągu kilku dni. Korzystanie z niej miałyby być bezpłatne przez trzy pierwsze lata obowiązywania nowego prawa.

Jak odnotowuje Reuters, oprócz mowy nienawiści i nękania przepisy opracowywane przez austriackie ministerstwo sprawiedliwości dotyczą także fotografii wykonywanych bez wiedzy i zgody. Chodzi w szczególności o tzw. upskirting (ang. zdjęcie spod spódnicy), którego ofiarą padają najczęściej kobiety. W myśl nowych przepisów takie zachowanie byłoby zagrożone karą do roku pozbawienia wolności.

Projekt resortu sprawiedliwości zostanie przedstawiony do zatwierdzenia parlamentowi Austrii. Termin jego rozpatrywania nie został jeszcze ustalony.